

21 maja 2025

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVII, NUMER 707

**Spotkania
Wspólnoty
odbywają się
według
harmonogramu
umieszczonego na
stronie Wspólnoty
w Domu
Diecezjalnym
„Tabor”
ul. Połonińska 25**

Teksty do formacji od 22.05.2025 r.

Kochani!

Kontynuujemy nasze rekolekcje oddania się w niewolę Maryi. Towarzyszą nam dalej teksty z ocalenie.info

Każdy dzień składa się z 4 punktów:

1. Modlitwy początkowe – codzienne te same, będą one zawsze na początku biuletynu. Możesz pomodlić się tymi modlitwami, albo jakąkolwiek, dowolną dla Ciebie.
2. Przeczytaj rozważanie. Zaznacz co najbardziej z tego rozważania do Ciebie dociera.
3. Przeczytaj pogłębiarkę, zrób tak samo, zaznacz co najbardziej do Ciebie przemawia.
4. Połącz pkt. 2 i 3, napisz kilka zdań w formie notatki albo modlitwy to co do Ciebie dotarło i odmów 10 różańca.

Modlitwy codzienne na rozpoczęcie pracy indywidualnej:

Przed rozpoczęciem rozważania

Wycisz swój umysł i swoje serce. Duchowe wyciszenie jest naszą otwartością na łaskę. Modlitwę do Ducha Świętego postaraj się odmówić spokojnie i powoli, wczuwając się sercem w każde ze zdań.

Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty przyjdź,
Oświeć mrok umysłu,
porusz moje serce,
pokaż drogę do Jezusa,
pomóż pełnić wolę Ojca,
Duchu Święty przyjdź.
Maryjo, któraś najpełniej
przyjęła Słowo Boże
prowadź mnie.
Duchu Święty, przyjdź!

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemia
Pasterz
tel. 791-386-047
e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski
Lider
tel. 668-451-691

Na owocną pracę, błogostawię +
ks. Damian, Pasterz

e-mail:
marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło
V-ce lider

Barbara Zacharska
V-ce lider

Animatoryzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

Czwartek - DZIEŃ 7

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Chrystus najlepiej i najpełniej praktykował kult maryjny, cześć do Matki swojej. On Ją pierwszy doskonale wielbił, gdy wyrażał swą miłość i zachwyt. Pierwszy sformułował wszystkie nasze modlitwy maryjne: błagalne i dziękczynne, gdy zarzucał Jej ręce na szyję z dziecięcą prośbą, a potem z dziecięcą wdzięcznością. Jak my, więcej niż my i wcześniej niż my, ciągle czegoś od Niej potrzebował i ciągle za coś Jej dziękował. Nie mógł się bez Niej obejść. Każdy z nas nie ma wyboru i nie decyduje o tym, czy ma się zamknąć w łonie matki, czy nie. Tylko Chrystus mógł to uczynić dobrowolnie. I uczynił, gdyż sam chciał. Wybrał maryjną drogę przyjścia na świat! Dobrowolnie zamknął (się)w niewoli Jej dziewiczego łona. Oddał się Jej tak bezwzględnie i absolutnie, że sam nic bez Niej uczynić nie mógł. Uzależnił się od Niej tak całkowicie, jak tylko dziecko może być uzależnione od matki. Któż był bardziej dosłownie in Sinu Matris – od Jezusa? Któż głębiej oddał się Jej w niewolę? Największe oddanie się Maryi, niewolnictwo świętych, to tylko słabe echo tego, co uczynił Jezus. Najwyższy kult maryjny to tylko cień prawdziwego kultu maryjnego – Jezusa.

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 223.

223. 2) Dusza, która to nabożeństwo wiernie praktykuje, za nic uważa wszystko, co sama z siebie myśli lub czyni. By zbliżyć się do Chrystusa lub z Nim przynajmniej rozmawiać, szuka ona oparcia i znajduje upodobanie jedynie w zamierzeniach i intencjach Maryi. I dlatego ćwiczy się ona o wiele bardziej w pokorze niż dusze, które działają same z siebie, które w sobie i we własnych zamiarach mają upodobanie i na własne liczą siły. Toteż dusza taka Bogu oddaje o wiele większą chwałę, bo wychwalają Boga doskonale tylko pokorni w duchu i cichego serca.

4. Wypisz w zeszyte to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Piątek – DZIEŃ 8

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Bóg, sam nieskończenie święty, Pan Najwyższy jest Twórcą ładu tego świata. Ustanowił zasadnicze prawa rządzące światem w dziedzinie przyrody martwej i żywej, a zwłaszcza w szczytowym Jego dziele, jakim jest człowiek. Rzecz znamienita, że w dziedzinie przyrody martwej czy żywej ten ład jest szczególnie regularny i stale się utrzymuje. Łatwo to zauważyć, chociaż nie znamy jeszcze wszystkich praw i bogactw ukrytych w przyrodzie. Jedynie w człowieku, królu stworzenia, coś się załamało w jego wewnętrznym i duchowym stosunku do Stwórcy. Ogarnęło go zwątpienie. Posądził Boga Ojca o to, że jest nieszczerzy

wobec człowieka, swego dziecięcia. Nieufność do Boga, zasiana w rajach przez Szatana, nieufność, której człowiek się poddał, jest istotą grzechu pierworodnego. Ta nieufność jako skrzywienie umysłu zaciężyła na woli ludzkiej i na ładzie uczuć, zniekształciła harmonię, która istniała między ciałem i duszą. Odtąd rozpoczyna się w człowieku wojna porządku fizycznego z duchowym. Rezultaty tej wojny są straszliwe! Nieustanne zmagania zakłócają normalne działanie ciała i duszy, a ostatecznie przynoszą śmierć. W tej wojnie duch, jak gdyby ostatecznie przemożony, w pewnym momencie opuszcza ciało, które ponosi wszystkie następstwa tego rozvodu i rozkłada się. Człowiek, przeznaczony w mądrości Bożej do życia wiecznego ze swym Niebieskim Ojcem, zatracając wewnętrzne przejawy wiecznego życia i staje się trupem. Zdawałoby się, że wszystko stracone! Tylko w naszym pojęciu może się wydawać, że wszystko stracone. Bóg nie pozwoli jednak zniszczyć swych planów. Będzie walczył o to, ażeby fatalne następstwa, które zrodziły się w człowieku na skutek grzechu pierworodnego, zostały zneutralizowane i ograniczone, o ile to tylko możliwe. I człowiek ma się nauczyć walczyć w swym życiu osobistym z następstwami zakłócenia między porządkiem materialnym przyrodzonym a duchowym, nadprzyrodzonym. W ten sposób Bóg na nowo naprawia dzieło, które zostało chwilowo zakłócone. Rozpoczyna się wysiłek naprawy. Widzimy go w oczekiwaniach i nadziejach Księgi Przypowieści: «Pan posiadał mnie na początku dróg swoich». Trzeba od razu postawić przed człowiekiem kogoś, kto jak słup ognisty będzie świadczył, że zniszczony ład może być naprawiony”.

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 224.

224. 3) Najświętsza Panna z wielkiej ku nam miłości przyjmuje w swe dziewicze dłonie dary, jakie składamy Jej z naszych uczynków, a nadając im piękność i cudowny blask, sama je ofiarowuje Chrystusowi, przez co przynoszą one Panu naszemu więcej chwały, niż gdybyśmy to my naszymi grzesznymi rękami składali Mu je w ofierze.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Sobota - DZIEŃ 9

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Kościół przypomina nam, że trzeba zacząć wszystko od nowa! Chociaż jesteśmy już ludźmi dojrzałymi, jednakże można, a nawet trzeba wciąż zaczynać od nowa, jak Kościół co roku wszystko zaczyna od nowa. Przed wieloma wiekami, w dniu Zwiastowania, sam Bóg zaczął od nowa, gdy zapowiedział Maryi: Oto poczniesz i porodzisz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki i Synem Najwyższego nazywany będzie (Łk 1,31-32). Ponieważ zostało podjęte wielkie dzieło odnowy świata, należało wszystko do tego przygotować, nawet Matkę Syna Bożego. To przygotowanie zaczęło się już wtedy, gdy rozpoczął się ludzki byt Maryi jeszcze w łonie matki. Od czasów grzechu pierwszych rodziców wraz

z życiem przekazywane było straszliwe dziedzictwo z ojca na syna, z człowieka na człowieka. To dziedzictwo, zwane grzechem pierworodnym, wywierającym straszne skutki na ciała i dusze wszystkich ludzi, doszło do bram Nazaretu. Ale tu się zatrzymało... Maryja była istotą, która nie przekazała dziedzictwa grzechu swemu Dziecięciu. Nie otrzymała go od rodziców, albowiem Bóg przygotował Ją do szczególnego zadania: miała zostać Matką Syna Człowieczego. Maryja niczym nie mogła skazić Syna! Chociaż był On święty i nie ulegał skażeniu grzechu, jednakże i otoczenie, w którym miał przebywać, musiało być nie- tknięte. W ten sposób zaczął Bóg odbudowywać wszystko, co zniszczył człowiek w raju; zaczął uszlachetniać to, czego człowiek jest godzien i do czego jest po- wołany. W nieszpornych modlitwach brewiarzowych Kościół święty przedstawia nam obraz nowego Dzieła, malując postać Niepokalanego Poczęcia: Wszystka piękna jesteś, o Maryjo, i zmyły pierworodnej nie masz w Tobie. Szaty Twoje jasne jako śnieg, a twarz Twoja jako słońce. Tyś chwałą Jeruzalem, Tyś radością Izraela, Tyś chlubą ludu naszego! Błogosławiona jesteś, Dziewico Maryjo, przez Pana Boga Najwyższego ponad wszystkie niewiasty na ziemi. Jest to uwielbienie. A dalej wniosek: Pociągnij nas, Dziewico Niepokalana, pobiegniemy za Tobą ku wonności olejków Twoich. Bóg tworzy Ideał, z pomocą którego będzie teraz oddziaływać na człowieka. Ten wyczarowany Ideał wygląda tak, jak wyśpiewujemy w niesporach przed Niepokalanym Poczęciem: Wszystka piękna jesteś, Maryjo, i zmyły pierworodnej nie masz w Tobie. Człowiek musiał mieć taki Ideał, aby mógł uwierzyć, że koszmar życia ludzkiego nie jest zjawiskiem trwałym. Wyrodził się w następstwie walki ciała i ducha po grzechu pierworodnym i niebawem ustanie. Trzeba wzbudzać ambicję w człowieku, któremu nie wolno poddać się biernie kamiennej fali mąk i nie- szczęść, jakie się walą na niego. Człowiek nie może stanąć beczynnym i pokornie schylać ramion: dziej się wola Boża! Sam Bóg nie chce, aby człowiek poddał się wszystkim nieszczęściom. Sam Bóg, który przystąpił do naprawy ludzkiej katastrofy, nauczył nas, jak trzeba podejmować wysiłki i bez końca zmagać się ze sobą. Człowiek ma zwyciężać siebie, usiłując zharmonizować w sobie to, co rozbite i co pozornie przynajmniej nie da się już pogodzić, gdy tymczasem godzić się musi. W osobie ludzkiej musi się pogodzić i zharmonizować duch i ciało; w małżeństwie – pierwiastek męski i kobiecy; w życiu codziennym – różne antynomie, sprzeczności, rzeczy zda się nie do pogodzenia, jak ogień i woda. Rozsądek, mądrość i wszystkie przymioty rozumnej natury ludzkiej nieustannie zmuszają nas i zachęcają do wysiłku. Ale człowiek musi mieć wzór!”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 225

225. 4) Ilekroć myślisz o Maryi, Maryja za ciebie myśli o Bogu; dlatego, ilekroć wielbisz i czcisz Maryję, Maryja wraz z tobą wielbi i czci Boga. U Maryi wszystko odnosi się do Boga, tak, iż trafnie można Ją zwać więzią Boga, istniejącą tylko w odniesieniu do Boga, lub echem Bożym, które nic nie mówi i niczego innego nie powtarza, jak Bóg. Jeśli powiesz: Maryja, Ona powie: Bóg. Elżbieta wysławiała Maryję i nazwała błogosławioną Tę, która uwierzyła;

Maryja zaś jako wierne echo Boga zaintonowała: Wielbi dusza moja Pana . Jak Maryja uczyniła wówczas, tak czyni codziennie. Gdy Ją wielbisz, chwalisz, lub Jej coś ofiarujesz, to wielbisz, kochasz, czcisz Boga i dajesz Bogu przez Maryję i w Maryi.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Niedziela - DZIEŃ 10

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Bóg ma swoje zamiary wobec każdego człowieka. Wydaje nam się nieraz, że w miliardowej rzeszy dzieci swoich może łatwo kogoś zagubić. Ludziom się to zdarza. Statystyki mogą nie dostrzec, omylić się nawet o pół miliarda ludzi. Któż ich zresztą na świecie dokładnie obliczy! Ale Bóg nikogo nie traci z oczu i z serca. Bóg, który pomyślał o każdym z nas przed wiekami, który od początku ustanowił, kiedy, w jakim czasie, z jakich rodziców urodzi się żyjący dziś człowiek – całą swą miłość ma dla każdego człowieka. I nie tylko miłość, ale także pełnię łaski, którą chce szczepić w duszę, aby miłowała. Gdy człowiek odczuje, że Bóg przez miłość powołał go do bytu, stara się odpowiedzieć miłością na miłość. Im lepiej i pełniej odpowie człowiek – dzieło miłości Bożej – na miłość Boga, tym pełniejsze rodzi owoce, tym bardziej staje się święty. Bóg ma swoją drogę do każdego człowieka. Nieraz idzie tuż przy nim, krok w krok, chociaż niekiedy nie da się poznać, jak w drodze do Emaus, aż dopiero pod koniec, przy łamaniu chleba. Nieraz w ostatnim momencie życia daje znać o Sobie i wywołuje zdziwienie: Przecież ciągle czułem Go, ciągle wracałem myślą do Niego! Może nam się wydaje że umarł mój Bóg, ale nie. On jest! Największa nieznana człowieka: serce. Tak wspaniałe, że Bóg o nie zabiega. Tak potężne, że może przeciw się Wszechmocnego. Tak mdłe, że chwyta je w sieci nie- jedna słabość. Tak szalone, że może zburzyć wszystko szczęście i wszelki ład. Tak wierne, że nie zdoła go zrazić nawet przewrotna niewierność. Tak naiwne, że idzie na lep każdej słodyczy. Tak pojemne, że pomieści w sobie wszystkie sprzeczności. I to – niemal – w każdym człowieku, i to – niemal – w jednym drgnieniu oka... Ale człowiek stokroć wspanialszy, bo zdoła nim rządzić. A Bóg? On jeden zna drogi do najbardziej tajemniczego serca. I dlatego na krzyżu człowiek otworzył Serce Boga, aby poznać Jego zamysły – cogitationes. Gdy znajdę w sobie choć jeden akt miłości, już nie jestem nędzą. Choćby całe życie moje było jednym grzechem, ten jeden akt miłości oddaje mnie Bogu. Nie, nie jestem nędzą... Jestem wielkością, bo miłuję. A miłość nie umiera. W rupieciarni mego życia znalazłem coś Bożego... To sam Bóg zgubił tę precenną perłę. A chociaż leży ona w roli, w ziemi, w błocie, warto posiąść to błoto, by wraz z nim stać się panem perły. Ileż pereł leży w błocie! Jak wielką cenę ma błoto przez to właśnie, że odkryto w nim jedną, jedyną perłę. Wszak ludzie sprzedają wszystko, co mają, aby nabyć to błoto wraz z perłą. Jestem tylko błotem! Ale w tym błocie Bóg zgubił perłę miłości...”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 226.

226. Jakkolwiek istota tego nabożeństwa polega na aktach wewnętrznych, to istnieje jednak szereg ćwiczeń zewnętrznych, których nie wolno zaniedbywać, najpierw dlatego, że ćwiczenia zewnętrzne, jeśli są dobrze wykonywane, pobudzają nas do ćwiczeń wewnętrznych; potem dlatego, że przypominają nam, którzy przecież korzystamy z pomocy zmysłów, o naszych powinnościach wobec Boga; wreszcie dlatego, iż przyczyniają się do zbudowania bliźnich, którzy je widzą, gdy przeciwnie, ćwiczenia czysto wewnętrzne są niedostrzegalne.

Niech zatem żaden światowiec ani krytyk nie wścibia tutaj nosa, aby stwierdzić, że prawdziwa pobożność tkwi w sercu; że w nabożeństwie należy unikać tego, co zewnętrzne i że może zawierać się w tym pycha; że należy ukrywać swoją próżność itd. Na podobne krytyki odpowiadam razem z moim Panem: Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. Nie mamy więc, jak mówi św. Grzegorz, spełniać zewnętrznych uczynków i ćwiczeń pobożnych, by się ludziom podobać i ściągać na siebie pochwały, bo to byłoby próżnością; mamy je natomiast niekiedy spełniać przed ludźmi, by podobać się Bogu i Go czcić, nie zważając na to, czy przyniosą nam wzgardę, czy pochwałę ludzką.

Omówię teraz w skrócie kilka praktyk zewnętrznych, które nazywam zewnętrznymi nie dlatego, abyśmy mieli je spełniać bez wewnętrznej intencji, lecz by je odróżnić od czysto wewnętrznych.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Poniedziałek - DZIEŃ 11

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„I oto jest Wzór. Wszystka piękna jesteś, Maryjo! Ten Ideał musi jasno stanąć przed człowiekiem, który odtąd będzie go nieustannie pragnął. Dlatego mądry i dobry Bóg pokazał zawstydzonej i upokorzonej Ewie Niewiastę. Wszak Ewa była pierwszą kobietą na ziemi, matką wszystkich żyjących. Trzeba więc było dodać jej ducha i obudzić ambicję. Ciekawe, dlaczego Bóg, Ojciec Niebieski, nie pokazał w rajcu od razu Chrystusa, Męża doskonałego. Dlaczego nie powiedział: On zwycięży! Tylko: Ona zetrze głowę twoją. Ona, Niewiasta! Bóg lubi równowagę. Teologia uczy, że człowiek zgrzeszył w głowie, to znaczy w Adamie. Gdyby Adam nie poddał się pokusie, prawdopodobnie nie byłoby grzechu pierworodnego. Mógłby mieć dużą satysfakcję, gdyby zwyciężył pokusę. Tymczasem okazał się nawet nie bardzo uczciwym i rzetelnym, bo winę składał na żonę: to nie ja, to ona! Trzeba więc było stanąć w obronie upokorzonej kobiety. Ktoś musi przywrócić równowagę. Przywraca ją Ojciec i Stwórca obojga: pokazujesz na Ewę, człowieku mocny? Ona ci wprawdzie podała owoc, ale ty zjadłeś! A gdzie miałeś własny rozum, przedstawicielu mocnej płci? Więc nie ty, ale ona zetrze głowę

węża. Znamienne jest to Ona. Zapewne, egzegeci nieraz będą nam tłumaczyć: Ona lub Ono, zależnie od przekładu. Ale jeżeli nawet przetłumaczy się Ono, to jako Owoc Jej żywota. Czy więc tak czy inaczej się powie, na jedno wychodzi. Ostatecznie potrzebna była Kobieta, aby narodził się z Niej Chrystus, Bóg nasz. Bo nie inaczej miało się stać, tylko właśnie tą drogą, z pomocą Służebnicy Pańskiej. Otucha wstąpiła w Ewę! Ale wstąpiła również i w całą ludzkość. Nadzieja przeniknęła świat i dzieje. Prorocy będą raz po raz pokazywali: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, i nazwą imię jego Emmanuel, czyli Bóg z nami (Iz 7,14). Proroctwa będą przypominały wizję rajska, ukazaną przez Boga”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 227

227. Pierwsze ćwiczenie. Ci, którzy pragną praktykować to szczególne nabożeństwo, które nie ustanawia bractwa - jakkolwiek należałoby sobie tego życzyć - powinni przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by wyzbyć się ducha tego świata, sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa. Następnie powinni trzy tygodnie poświęcić na napelnienie Jezusem Chrystusem przez Najświętszą Dziewicę. Oto porządek, jakiego powinni się trzymać:

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Wtorek - DZIEŃ 12

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Księga Rodzaju przedstawia ład Boży, zaprowadzony stwórczą mocą miłującego Boga. Często powtarza się w niej jako dominanta, stwierdzenie, że wszystko, co uczynił Bóg, było dobre... było bardzo dobre (Rdz 1). [...] Między Boga i człowieka wtrącił się Szatan. Zastanawia nas motyw jego działania. Wiemy, iż działał z nienawiści ku Bogu i usiłował zasiać ją w stworzeniach, które wyszły z ręki Boga przez miłość i w sobie również ujawniały miłość. Wszystko, co w Bogu jest z prawdy, miłości i mądrości, włożył On w najdoskonalsze ze stworzeń – poza aniołami – w człowieka. Podziwiamy niezgłębioną miłość, którą wlał Bóg w świat stworzeń, aby z ich pomocą wypowiedzieć ją w konkretny sposób. Wszystko to uczynił dla człowieka. Nie miał więc człowiek wątpliwości, że wszystko co go otaczało w raju, było przejawem miłości Bożej. Wiedział, że to jest dla niego. Był tego pewny. Nawet na podstępne pytanie węża: Czy to prawda, że Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? – Ewa spokojnie odpowiedziała: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli (Rdz 3,1-3). Jest to odpowiedź obiektywna, spokojna, bez cienia wątpliwości i nieufności – rzeczowa informacja udzielona duchowi, którego chytryści pierwsza niewiasta nie przewidziała. Nawet go o nic nie spytała. Nie miała jeszcze doświadczonej roztropności, jaką później objawi Maryja. Prosta, szcera, pierwotna natura,

nietknięta grzechem, wie co ma czynić, a czego czynić nie powinna, bo Bóg sobie tego nie życzy. Nie mając żadnych wątpliwości, po prostu informuje. Ale następuje drugi atak. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! – To jest już próba zasiania nieufności do Boga w sercu człowieka, próba zadania kłamstwa Temu, który jest Prawdą. Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło (Rdz 3,4- 5). Coraz bardziej pogłębia się próba siania nieufności do Tego, który działa przez samą prawdę, mądrość i miłość, który wszystko czyni dla człowieka, nie ukrywając przed nim niczego. Bóg ma proste intencje. Szatan, kierując się nienawiścią do Boga i stworzeń, które są w lepszym niż on położeniu, usiłuje zasiać wątpliwość. Podsuwa więc intencje, których Stwórca nie ma. Rzuca absurdalne posądzenie, iż Bóg boi się człowieka, aby przez osiągnięcie zakrytej przed nim wiedzy, człowiek nie stał się jako bogowie. Jest to posądzenie Prawdy najwyższej o to, że może prawdę ukrywać, zazdrośnie jej strzec, nie dzielić się nią z rozumnym, wolnym i miłującym stworzeniem. A przecież Bóg jest Prawdą, Dobrem, Miłością i Jego przymioty udzielają się człowiekowi, stworzonemu na obraz i podobieństwo Boże. Szatan jest duchem niepokoju. Zakłóca więc w człowieku równowagę, stan błogosławionego posiadania pewności. Budzi nieufność tak, iż człowiek zaczyna pytać: kto wie, może istotnie tak jest, jak on mówi...? Może Bóg, kierując się zazdrością o swoją Prawdę, Miłość i Mądrość, chce to wszystko ukryć i zabezpieczyć przed mną? Pod wpływem wątpliwości rozpoczyna się szukanie prawdy niejako na własną rękę. [...] Do tej pory miał człowiek całkowitą pewność i zaufanie do swego Boga. A teraz stoi jakby na dwóch ruchomych deskach, które ciągle się chwieją. Nic więc dziwnego, że od czasu do czasu upada, wstaje i znowu upada... Często ludzie sprowadzają istotę grzechu do nieposłuszeństwa. Tymczasem istota grzechu polega na dopuszczeniu wątpliwości. Człowiek zaczyna wątpić, że Bóg jest Prawdą i nie chce, a nawet nie może nas okłamywać; że jest Dobrem i nie może chcieć dla nas zła; że jest Miłością, więc nie może nas nienawidzić i działać przez nienawiść, bo On tylko miłuje i jest niejako skazany na miłość i dobroć. Ilekroć człowiek wątpi, czy Bóg jest Prawdą, Miłością, Dobrocią i Mądrością, powstaje nieporządek, który jest przyczyną najrozmaitszych udręk. Nic tak nie dręczy, jak dopuszczona wobec Boga wątpliwość! Jest to przyczyna naszej męki, jest to grzech pierworodny, który leży nie tyle w porządku fizycznym, ile psychicznym, duchowym. Ma charakter duchowy, dlatego jest grzechem najcięższym”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 228

228. W pierwszym tygodniu ofiarują w duchu pokory wszystkie swe modlitwy i akty pobożności, z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. W tym celu mogą, jeśli zechcą, rozmyślać nad tym, co powiedziałem wyżej o naszym złym wnętrzu²¹² i przez sześć dni tego tygodnia patrzeć na samych siebie jak na ślimaki, małże, ropuchy, świnię, węże i kozły. Mogą też rozważać następujące trzy myśli św. Bernarda: *Rozważaj, czym byłeś - nasieniem zepsutym; czym jesteś - naczyniem pełnym błota; czym będziesz - pastwą robaków.* Będą prosili Pana naszego

i Jego Ducha Świętego o światło: *Panie, spraw, żebym przejrzał*. Spraw, abym poznał samego siebie (św. Augustyn). Codziennie będą odmawiać *Litanie do Ducha Świętego* i będą uciekać się do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tę wielką łaskę, będącą podstawą dla wszystkich innych łask. W tej intencji odmawiać będą codziennie hymn *Ave Maris Stella – Witaj, Gwiazdo Morza* i *Litanie do Najświętszej Maryi Panny*.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Środa: DZIEŃ 13

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Oto Niewiasta obleczona w słońce, księżyc pod Jej nogami, a nad głową Jej korona z gwiazd dwunastu. To Ta, o której w raju powiedział Bóg wężowi wobec stroskanej i zasmuconej Ewy: Położę nieprzyjaźń między tobą a Niewiastą, między nasieniem twoim a nasieniem Jej. Ona zetrze głowę twoją! Ona zniszczy ład, który ty zaprowadziłeś. Ład nieładu, a raczej nieład w ładzie! Ona na nowo zharmonizuje w człowieku pierwiastki materialne i duchowe. Ona będzie pierwszą przedstawicielką nowego porządku. Na Niej pokażę, iż Bóg nie da się z siebie wyśmiewać. Nadal możliwe jest, nawet po katastrofie grzechu, pojednanie człowieka z Bogiem, przywrócenie harmonii między prawami ciała i ducha, uzyskanie pokoju wewnętrznego. Bóg zaczął działać... Pragnął, aby na zawsze skończyły się wątpliwości: czy możliwe jest, aby człowiek wrócił do ładu i pokoju? Czy możliwe jest opanowanie śmierci i rozkładu? Czy możliwe jest, aby człowiek znowu oglądał Boga nieskrzywioną psychiką? Czy możliwe jest, aby Mu ufał, jak ufał Adam przed grzechem pierworodnym? Czy to wszystko jest możliwe? A gdy przyszła pełnia czasu, staje zwiastun Boży przed Dziewczęciem z Nazaretu, przed Tą, o której Objawienie i wyobraźnia ludzkości powiedziały: Ipsa – Ona oraz Virgo – Dziewica. Teraz już wiemy, kto to jest, o kogo tu chodzi... Staje przed Nią anioł i oznajmia Jej dziwne rzeczy: Łaski pełna, Pan z Tobą, błogostawionaś Ty między niewiastami. – A Ona, gdy posłyszała, zatrwożyła się na słowa jego i rozważała, cóżby to było za pozdrowienie. I rzekł Jej anioł: Nie lękaj się, Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga! Oto poczniesz i porodzisz Syna, i nadasz Mu imię Jezus. – Jakże się to stanie, skoro męża nie znam? – Duch Święty zstąpi na Ciebie... (Łk 1,28-35). Maryja słyszy rzeczy przekraczające ludzkie pojęcia, zda się – niemożliwe! Syn Boży ma się stać Człowiekiem. Na Matkę swoją wybiera Ją, nikomu nieznaną i skromną dziewczeczkę izraelską. Narodzi się z Niej, chociaż Ona męża nie zna? Zostanie Matką, będąc nadal Dziewicą? Ale mówi to zwiastun Boży, a Bogu nie można nie wierzyć i nie ufać. Na pytanie: Jakże się to stanie...? – otrzymała przecież odpowiedź: Duch Święty zstąpi na Ciebie... To Jej wystarczy! Ona wie, że Duch Święty to Miłość, a dla Miłości nie ma rzeczy niemożliwej. Maryja uwierzyła więc w Niemożliwe, bo zawierzyła Miłości. W nagrodę usłyszała zaraz słowa anioła: ... bo nie masz nic niemożliwego u Boga! (Łk 1,38). W nagrodę została też ustami Elżbiety pochwalona przez ludzkość:

Błogosławiona, któraś uwierzyła, że wypełni się to, co ci oznajmiono od Pana (Łk 1,45). Została pochwalona nie za to, że nosiła już w sobie Zbawiciela, ale za to, że uwierzyła!

Ewa zwątpiła w Prawdę, Mądrość i Miłość Bożą, Maryja zawierzyła. Dlatego słowami Elżbiety ludzkość wielbić będzie wiarę Maryi, aż do skończenia świata”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 229-230.

229. W czasie drugiego tygodnia starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O to poznanie prosić będą Ducha Świętego. Za czytanie i rozmyślanie posłużyć może im to, co w niniejszej książeczce powiedziałem. Podobnie jak w pierwszym tygodniu, będą odmawiać w tej intencji *Litanie do Ducha Świętego*, hymn *Witaj, Gwiazdo Morza i Różaniec* lub przynajmniej jedną jego część.

230. Trzeci tydzień poświęcą poznawaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozważać to, co powiedziałem na ten temat; oraz odmawiać modlitwę św. Augustyna i powtarzać wraz z nim nieustannie: *Panie, spraw, abym Cię poznał! Panie, spraw, abym ujrzał, kim jesteś!* Jak poprzednio, będą odmawiać *Litanie do Ducha Świętego*, hymn *Witaj, Gwiazdo Morza* oraz *Litanie do Imienia Jezus*.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

Ogłoszenia

1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1).
Zapisy przez formularz na stronie internetowej
<https://miriam.rzeszow.pl/modlitwa-wstawiennicza/>

3. W dniach 30.05-01.06 2025r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędą się warsztaty psychologiczno-duchowe pt. „Trauma Pokoleniowa”. Warsztaty prowadzi ks. Damian Ziemia wraz z naszą Wspólnotą. Zapisy na stronie internetowej:
<https://domkaroliny.pl/warsztaty-psychologiczno-duchowe-trauma-pokoleniowa-uwolnij-sie-od-cienia-przeszlosci/>

4. W dniu 07.06.2024r. (sobota) w Domu Diecezjalnym Tabor odbędzie się Czuwanie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego, organizowane przez naszą Wspólnotę. Rozpoczęcie o godzinie 20.00 na dużej auli w bud. C.
Zapraszamy do licznego udziału.

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.

b. Intencje za pozostałe osoby omadlamy we własnym zakresie.

- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
 - d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze).
Max. liczba znaków 160 (1SMS).
 - e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
 - f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
 - g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
 - h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
- Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.

Redaktor biuletynu: Wojciech Wojdyło • Biuletyn przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznego •
• telefon Wspólnoty i pogotowie modlitewne: ☎ 884.31.51.51 • e-mail: miriam.rzeszow@gmail.com •
• www.miriam.rzeszow.pl • www.facebook.com/miriam.rzeszow •

• • •